

## Protokół Nr 7/2015

### z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 2 października 2015 r.

Obecni na posiedzeniu:

1. Dostatni Zdzisław – Przewodniczący Komisji
  2. Stasiewicz Joanna – Wiceprzewodnicząca Komisji,
  3. Kowalczyk Jerzy – Członek Komisji,
  4. Konat Jerzy – Członek Komisji
- oraz pan Tomasz Burzyński oraz pan A. Rewiński Sekretarz Miasta.

**Temat posiedzenia: Rozpatrzenie skargi pana T. Burzyńskiego na Burmistrza Miasta w sprawie rażącego naruszenia prawa przez Burmistrza.**

Jako pierwszy głos zabrał **Przewodniczący Komisji**, który odczytał treść Protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 24 września br., a następnie opinię prawną z dnia 1 października wydaną przez radcę prawnego Z. Mikuckiego (ww pisma stanowią załączniki do protokołu).

**Pan T. Burzyński** powiedział, że rozumie, że podatki trzeba płacić. „My ten podatek zapłaciliśmy. Nam chodziło tylko o jedną rzecz. Najpierw była pierwsza decyzja, mama zapłaciła ten podatek. Dostaliśmy drugą decyzję, gdzie byliśmy wezwani do zapłaty w ciągu 14 dni. Udaliśmy się do pani skarbnik z tym wezwaniem, żeby napisała, przybiła pieczętą, że zapłacono za 2015 rok, że jest w pełni opłacone i żadnej sprawy by nie było. Pani skarbnik powiedziała, że ona czegoś takiego nie może zrobić, najwyżej będziecie mieli nadpłatę a ja zapytałem, a co będzie gdy decyzja się uprawomocni w ciągu 14 dni i zostaną naliczane karne odsetki. Nie wyjaśniła nam ta pani tej sprawy i na tym się skończyło.

Ja jeszcze dostałem decyzję z 22 września z Kolegium Odwoławczego, gdzie dalej stwierdzają, nieważność tej pierwszej decyzji z urzędu, odnośnie tego, że pierwsza decyzja została wydana 29 stycznia a ojciec już nie żył od dziewięciu dni, a dalej funkcjonuje w ewidencji. Po prostu jest tutaj bałagan. Wydaje się decyzje dla osób, które już nie żyją, wydaje się podwójne decyzje.

I teraz o co mi chodziło dokładnie. Czy jeżeli ja nie zapłacę tych pieniędzy na wezwaniu, czy nie będą naliczane odsetki, czy nie będę pociągnięty do dalszej odpowiedzialności. Pani skarbnik nie była w stanie mi tego wyjaśnić.

Pani urzędnik, która była tam dalej, która nalicza to wszystko była bardzo miła, bo nam pomogła to

wszystko naliczyć, ale odnośnie pani skarbnik nie mogę powiedzieć dobrego słowa. W tym dniu byłem z mamą, która jest starszą osobą, głupio się poczuła, pani skarbnik przerywała nasze wypowiedzi, krzyczała na nas na tą panią pracownicę.

Odnośnie burmistrza to odpowiada on za swoich pracowników. Pani skarbnik jest urzędnikiem państwowym i moim zdaniem w miejscu pracy nie powinna była się tak zachować. Wystarczyło tylko pieczętkę na tej decyzji i podpis, że zostało zapłacone za 2015 rok i sprawy by nie było. To jest moje stanowisko."

**Przewodniczący Komisji** zapytał: „Czy teraz po przemyśleniu, bo wiadomo, że każdy jakies sprawy załatwia w urzędzie, różnie to bywa. Czy dalej pan podtrzymuje tak jak w skardze i wnosi o podjecie uchwały?"

**Pan T. Burzyński** odpowiedział: „Co mi się jeszcze nie podobało? Pismo było kierowane przez burmistrza do SKO i według mojego odczucia, to SKO, odbiorca, mógł sam wnioskować o uzupełnienie jakiś materiałów a nie burmistrz i też mi się nie podoba, że kserokopii z tego posiedzenia z 24 września nie otrzymałem. "

**Przewodniczący Komisji** powiedział: „Nie mógł pan uzyskać, bo dalej kontrola trwa."

**Pan T. Burzyński** powiedział: „Szkoda, że nie byłem zaproszony, bo słowa pani skarbnik, z tego co usłyszałem od naszego radnego pana M. Tarki, że pani skarbnik mówiła, że to ona musiała interweniować, że ponoć bardzo głośno się zachowywaliśmy, na tą panią, która nalicza te podatki. Ta pani nam wręcz pomagała wypełniać wszystkie dokumenty. "

**Przewodniczący Komisji** powiedział, że komisja musiała działać w terminie i zaraz po sesji się tym zajęła.

**Pan A. Rewiński** Sekretarz Miasta powiedział: „Decyzja SKO w Koszalinie z 22 września 2015 r. nakłada obowiązek na burmistrza w toku postępowania na nowo wydania decyzji, ale z tego co pan mówi, to jest skarga na panią skarbnik i rada takimi skargami nie może się zajmować. Dlatego w tej części powinna być skierowana do burmistrza i burmistrz jest tu wyłącznie właściwy do rozpatrywania skarg na pracowników. "

**Pan T. Burzyński** powiedział: „Pani skarbnik jest pracownikiem burmistrza. Ja z panią skarbnik

chciałem rozmawiać 18 czerwca, pani skarbnik nie chciała z nami rozmawiać."

**Pan Sekretarz** powiedział: „Rada nie może rozpatrywać skargi na skarbnik. Rada ma możliwość skierowania skargi zgodnie z właściwością do burmistrza. Toczy się postępowanie administracyjne i z tej opinii wynika jednoznacznie, że takie postępowanie administracyjne ma pierwszeństwo przed postępowaniem skargowym. Tu jest pan stroną postępowania administracyjnego i też burmistrz w tym zakresie jest właściwy, a nie rada. ”

**Pan T. Burzyński** powiedział: „Czyli mam skierować sprawę wyżej? Tak? ”

**Pan Sekretarz** odpowiedział: „To już od pana zależy co pan zrobi.”

**Pan T. Burzyński** odparł, że to posiedzenie jest bezowocne.

**Przewodniczący Komisji** powiedział: „Jest wszystko wyjaśnione. Pan to dostanie i sobie przeanalizuje. Na dzisiaj nie ma takiej woli żeby się przeprosić. Może pójdziemy w tym kierunku? Każdy może być zdenerwowany. Tu ważna byłaby też pana decyzja. ”

**Pan T. Burzyński** powiedział: „Ja w odwołaniu do pana burmistrza napisałem, że proszę o rozpatrzenie mojego odwołania, informacji na piśmie odnośnie wyżej wymienionej decyzji i przeprosin na piśmie za wprowadzenie w błąd podatnika oraz zachowanie urzędnika państwowego w miejscu publicznym. Do tej pory nie dostałem odpowiedzi od pana burmistrza, nie dostałem odpowiedzi od pani skarbnik. To było pismo z 18 czerwca.”

**Pan Sekretarz** zapytał jakie to było pismo?

**Pan T. Burzyński** powiedział: „To było odwołanie na uzupełnienie materiałów. Pan burmistrz dalej nie wiedział o co mi chodzi. Mam kopię tego pisma. ”

**Pan Sekretarz** powiedział: „Pan ma wątpliwości co do tego, że organ podatkowy nie może wzywać do uzupełnienia odwołania. Są przepisy dotyczące takiej procedury, że jest możliwość wzywania podatnika do uzupełnienia, do bliższego przedstawienia swojego problemu, a tu wszystko można było na miejscu załatwić, wydać nową decyzję.”

**Pan T. Burzyński** stwierdził, że nie było takiej woli.

**Pan Sekretarz** powiedział: „I dlatego było postanowienie kierowane do pana, żeby pan bardziej skonkretyzował swoje stanowisko.”

**Pan T. Burzyński** odpowiedział: „Jak można bardziej skonkretyzować, jak najpierw przedstawiam jedną decyzję, dowód wpłaty tutaj w kasie, kserokopię za 2015. Ja prosiłem tylko o jedną rzecz. Na tym drugim wezwaniu o podpis pani skarbnik i pieczętkę, że zapłacono za 2015 r., że nie będzie żadnych konsekwencji, które są na piśmie, że w ciągu 14 dni jeżeli się decyzja uprawomocni, że będą naliczane odsetki karne. Tylko o coś takiego prosiłem. ”

**Pan Sekretarz** powiedział: „W swojej skardze z 14 września nic pan takiego nie pisze.”

**Pan T. Burzyński** odczytał: „W dniu dzisiejszym tj. 18 czerwca nie otrzymałem żadnej informacji czy decyzja ta zostanie anulowana. Pani skarbnik po burzliwej rozmowie powiedziała, że mam nie płacić ale wyżej wymieniona decyzja po 14 dniach się uprawomocni i jakie będą tego skutki to ona nie wie.”

**Pan Sekretarz** powiedział: „Ale to, że miała coś podpisać?”

**Pan T. Burzyński** odparł: „To ja napiszę drugie pismo o co mi chodziło. Jesteśmy dorosłymi osobami.”

**Pan Sekretarz** powiedział: „Z pana słów wynika, że to dotyczy pani skarbnik, a rada nie może rozpatrywać skargi na panią skarbnik”.

**Pan T. Burzyński** zapytał: „Pani skarbnik jest pracownikiem kogo?”

**Pan Sekretarz** odpowiedział, że pana burmistrza.

**Pan T. Burzyński** powiedział: „No i wszystko. Jeżeli ja nie mogłem się dogadać z panią skarbnik w dniu 18 czerwca, to do kogo mam pisać skargę?”

**Pan Sekretarz** powiedział: „Rada nie może rozpatrywać skargi na skarbnika.”

**Pan T. Burzyński** powiedział, że napisał skargę na burmistrza, bo „jeśli w jednym, drugim piśmie nie podejmuje działań w stosunku do swojego pracownika to napisałem do SKO które stwierdziło rażące naruszenie prawa.”

**Pan Sekretarz** powiedział : „Nie chodzi o to, że pan nie dostał odpowiedzi, tylko, że decyzja była wydana na osobę nieżyjącą. To było rażące naruszenie prawa.”

**Radny J. Kowalczyk** stwierdził, że widocznie zabrakło dobrej woli którejś ze stron.

**Pan T. Burzyński** powiedział: „W dniu 18 czerwca, kiedy byliśmy z tymi dokumentami wystarczyło tylko podpisać.”

**Radny J. Kowalczyk** zapytał skarżącego czy po rozmowie z panią skarbnik rozmawiał z panem burmistrzem?

**Radny J. Konat** zapytał: „Co miał urząd na myśli prosząc o uzupełnienie jakiś dokumentów?”

**Pan Sekretarz** odpowiedział: „W dniu 23 czerwca zostało wydane postanowienie, w którym pan T. Burzyński został wezwany do uzupełnienia odwołania o sprecyzowanie zarzutów przeciwko wyżej wskazanym decyzjom, określenia istoty i zakresu żądania będącego przedmiotem odwołania i wskazania dowodów uzasadniających to żądanie. ”

**Pan T. Burzyński** powiedział: „W odpowiedzi na to pismo pan burmistrz otrzymał odpowiedź ode mnie, którego tu nie ma.”

**Pan Sekretarz** odpowiedział, że to pismo na pewno ma pani skarbnik.

**Pan T. Burzyński** powiedział, że ma to pismo. "

**Pan Sekretarz** stwierdził, że pismo zostało wysłane do SKO.

**Pan T. Burzyński** powiedział: „W tym momencie pominąłem pana burmistrza, z tego względu, że pisma były blokowane. ”

**Pan Sekretarz** stwierdził, że nie były blokowane.

**Pan T. Burzyński** powiedział, że były. „Podejrzewam, że gdybym nie wysłał tego pisma do SKO w Koszalinie, to utknęło by u państwa i dlatego jest ta skarga wniesiona.

Ja czekam na decyzję na piśmie. Albo załatwimy to jak ludzie, a jak nie to będziemy kierować pisma. Moim zdaniem SKO wydało już decyzję.”

**Pan Sekretarz** odpowiedział: „Wydało. Unieważniło decyzję ze stycznia i będzie wydana decyzja.”

**Pan T. Burzyński** zapytał: „Trzecia? Czy na tej decyzji będę dalej wzywany do uiszczenia podatku. Czy będzie adnotacja, że został uiszczony podatek za 2015?”

**Pan Sekretarz** powiedział: „Przecież podatek został zapłacony.”

**Pan T. Burzyński** powiedział: „No dobrze. Była pierwsza decyzja, podatek został zapłacony. Została wydana druga decyzja i zostaliśmy wezwani do zapłacenia trzech kolejnych rat: 33 zł, 48 zł i 47 zł. I jeżeli nie zapłacimy będą naliczane odsetki. ”

**Pan Sekretarz** stwierdził, że jeżeli był zapłacony podatek to nie byłoby odsetek.

**Pan T. Burzyński** odparł, że o to prosił panią skarbnik.

**Radny J. Konat** zapytał czy pan Burzyński zapłacił podatek za cały rok.

**Pan T. Burzyński** odpowiedział: „Mama zapłaciła 9 marca.”

**Przewodniczący Komisji** zapytał pana Burzyńskiego czy gdyby były przeprosiny to byłby tym usatysfakcjonowany?

**Pan T. Burzyński** odpowiedział, że w piśmie do burmistrza napisał co żąda. „Na decyzji jest wzywanie i straszenie starszej osoby. Mama nigdy nie zalega z podatkami, a tutaj pani skarbnik powiedziała, że najwyżej będziecie mieli nadpłatę.”

**Przewodniczący Komisji** podziękował panu T. Burzyńskiemu.

W dalszej części posiedzenia komisja wypracowała swoje stanowisko.

Komisja Rewizyjna postanawia skierować skargę Pana Tomasza Burzyńskiego w części dotyczącej zachowania Pani Urszuli Cieślińskiej Skarbnik Miasta do rozpatrzenia Panu Burmistrzowi Miasta, który jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi.

W przypadku podatku od nieruchomości Pana Tomasza Burzyńskiego toczy się odrębne postępowanie administracyjne. Na tę okoliczność została przygotowana opinia prawna przez Kancelarię Adwokacką Adwokata mgr Zdzisława Mikuckiego w załączeniu. To postępowanie wykracza poza kompetencje Rady Miasta do procedowania w trybie postępowania skargowego.

**Przewodniczący** ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:

*M. Tyszczyk*

M. Tyszczyk

Przewodniczący Komisji:

*Z. Dostatni*

**Z. Dostatni**